

Księża zgadzają się na śluby pod wodą i na łące

PAP/Polska | dodane 2008-01-19 (00:35)

Chcesz, żeby ksiądz udzielił ci ślubu w zamku, ogrodzie pełnym kwiatów albo pod wodą? Nie ma sprawy. Jeszcze niedawno takie rozwiązanie było nie do pomyślenia. Teraz duchowni coraz chętniej idą na rękę narzeczonym, którzy chcą ślubować sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską w plenerze - zauważa dziennik "Polska".

Dariusz Łaucuchowski z Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych potwierdza, że narzeczeni coraz częściej pytają o możliwość złożenia przysięgi w plenerze. Stanowczo chcą ją wypowiadać w obecności księdza. Cena ceremonii zależy od duchownego. Jedni życzą sobie 2 tys. zł, inni poprzestają na "Bóg zapłać" i zaproszeniu na weselny obiad.

Ks. Andrzej Wójciak, proboszcz parafii w Mrozowie koło Środy Śląskiej, błogosławił niedawno młodych na terenie wojnowickiego zamku. Młodzi byli pod wrażeniem, ale - zdaniem księdza - uroczystość trochę popsuło gorsze niż w kościele nagłośnienie. *Ślub jest sakramentem, więc należy starać się, aby nie odbiegał od sakralnego charakteru* - tłumaczy ks. Wójciak. I dodaje, że jeśli nastrój będzie nieodpowiedni, słowa "Ja, powagą Kościoła katolickiego, potwierdzam i błogosławię" nie zabrzmią przekonująco.

Konsultanci ślubni zapewniają, że religijny charakter ceremonii można ocalić na świeżym powietrzu. "Skoro można odprawiać msze polowe w czasie dożynek, to dlaczego nie błogosławić młodym w wysnionym miejscu?" - argumentuje Beata Zielińska z Merrieday Wedding Consultants z Wrocławia. Młodym w to graj. Ich wyobraźnia nie zna granic. Ks. Jarosław Burski, proboszcz parafii św. Floriana w Wadlewie pod Bełchatowem, zaczął się głowić, jak udzielić ślubu pod wodą. Z taką prośbą zwrócili się do niego łódzcy nurkowie. *Sam jestem nurkiem, wymyśliłem, że przysięgę mogliby podpisać na specjalnych tabliczkach* - mówi ks. Burski. Młodzi jednak wycofali się z pomysłu, bo starsi krewni nie byli w stanie zejść pod wodę.

Ślub kościelny na plaży na razie nie przeszedł, ale było to kwestią kontrowersyjnego sąsiedztwa. *Przyszli do mnie zakochani, którzy chcieli, abym pobłogosławił im nad samym morzem* - mówi ks. Bogusław Kotewicz, proboszcz parafii Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Jastarni. *Wybiłem im to z głowy, ponieważ upał mógł zachęcić do spacerów naturystów z pobliskich Chałup* - tłumaczy "Polsce". (PAP)

Źródło: http://wiadomosci.wp.pl/kat.83914,title.Ksieza-zgadzaja-sie-na-sluby-pod-woda-i-na-lace,wid.9575803,wiadomosc_prasa.html?ticaid=177e1



Księża zgadzają się na śluby pod wodą i na łące

POLSKA

PAP/Polska | dodane 2008-01-19 (00:35)



Konwencyonalny czy niekonwencyonalny?
(fot: Jupiterimages)

POWIĄZANE

prasa: Księża udzielają się i ewangelizują w Naszej-Klasie

więcej >>

Chcesz, żeby ksiądz udzielił ci ślubu w zamku, ogrodzie pełnym kwiatów albo pod wodą? Nie ma sprawy. Jeszcze niedawno takie rozwiązanie było nie do pomyślenia. Teraz duchowni coraz chętniej idą na rękę narzeczonemu, którzy chcą ślubować sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską w plenerze - zauważa dziennik "Polska".

Dariusz Łańcuchowski z Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych potwierdza, że narzeczeni coraz częściej pytają o możliwość złożenia przysięgi w plenerze. Stanowczo chcą ją wypowiadać w obecności księdza. Cena ceremonii zależy od duchownego. Jedni życzą sobie 2 tys. zł, inni poprzestają na "Bóg zapłać" i zaproszeniu na weselny obiad.

Ks. Andrzej Wójciak, proboszcz parafii w Mrozowie koło Środy Śląskiej, błogosławił niedawno młodych na terenie wojnowickiego zamku. Młodzi byli pod wrażeniem, ale - zdaniem księdza - uroczystość trochę popsuto gorsze niż w kościele nagłośnienie. *Ślub jest sakramentem, więc należy starać się, aby nie odbiegał od sakralnego*

OD PIĄTKU FROST/NIXON W KINACH!



CZY ZDOBEDZIE OSCARA? TYPUJ!

ANIOŁY i DEMONY
GENEWA - RZYM 2009

RELACJA ZE SPOTKANIA Z AKTORAMI I TWÓRCAMI FILMU

PARTNERZY